

Start w 5 samochodowym Grand Prix Olsztyna Inka Cup 2011 był dla Radosława Typy ostatnim w tym sezonie. Kibice zgromadzeni wokół trasach przebiegających na ulicy Nowowiejskiego i Konopnickiej mogli podziwiać naprawdę dobrą i widowiskową jazdę kierowcy, któremu tym razem na prawym fotelu towarzyszył kolega Paweł Kowalewski. Załoga uzyskała najlepszy czas w obu przejazdach jednak protest zgłoszony przez jednego z rywali spowodował, że Radek i Paweł ostatecznie zajęli 2 miejsce. Poprzez spór, którego powodem było potrącenie przez Typę szykany, zawody nabrały rozgłosu i wywołały mnóstwo sporów i dyskusji.

Radek Typa:

*Nie chciałbym komentować zaistniałej sytuacji. Jestem zwolennikiem czystego, sportowego współzawodnictwa i wołałbym żeby zwycięzca był wyłaniany na odcinkach, a nie przy tzw. zielonym stoliku. To był dla mnie ostatni start w tym sezonie, którym chciałem podziękować przede wszystkim lokalnym kibicom i sponsorom. Moim pilotem był kolega, który dotychczas miał okazje uczestnictwa w rajdach wyłącznie jako kibic– mam nadzieję, że jazda na prawym fotelu sprawiła mu niezłą frajdę ☺ Sędziowie po długich dyskusjach ostatecznie zdecydowali, że należy nam się drugie miejsce. Podczas odbierania nagród zdecydowałem, że swój puchar przekażę Michałowi Genstwie, który mimo tego, że jechał fiatem 126p uzyskał 3 czas w klasie Oldtimer.*

*Michał, mam nadzieję, że już niebawem będziemy mieli okazję wspólnie rywalizować na odcinkach RSMP!*